

## W moim śnie

łzy

Wstęp mówiony:

Pakuję resztki tego co z nas pozostało,  
pluszowe maskotki i zdjęcia,  
wiersze Twoje i zapach Twój.  
Co dnia powtarzam sobie, że postąpiliśmy słusznie.  
A jednak.. brakuje mi Ciebie...

Dworzec w moim mieście  
ciągle czeka na Ciebie,  
dziś mi się nawet przyśniło, że  
między nami nigdy nic nie było.

Ref.:

Znam Cię,  
widziałam jak kochałeś się  
ze mną w moim śnie.

Znam Cię,  
widziałam jak kochałeś się  
ze mną w moim śnie.

Park jeszcze tęskni za Tobą,  
liście opadły już z drzew.  
Pociągi przychodzą i odchodzą,  
przywiozły ze sobą pierwszy śnieg.

Ref.:

Znam Cię,  
widziałam jak kochałeś się  
ze mną w moim śnie.

Znam Cię,  
widziałam jak kochałeś się  
ze mną w moim śnie.

Wiatr poplątał nasze drogi,  
wiatr co kiedyś był  
oddechem mym na ustach Twych.

Ogień spalił nasze serca,  
żar co kiedyś światłem był  
w oczach Twych, w spojrzeniu Twym.

Nie pamiętam już prawie nic  
z naszych nocy i dni.  
Nie pamiętam już prawie ich,  
pocałunków Twych.

Mówione:

Dziwna jestem jak na kogoś,  
kto mówi, że wszystko jest OK.  
Samotna jak księżyc wśród gwiazd  
pragnę czasem wiecznie spać.  
Co dnia tłumię w sobie cały wielki strach.  
Bo wciąż.. brakuje mi Ciebie!

Ref.:

Znam Cię,  
widziałam jak kochałeś się  
ze mną w moim śnie.

Znam Cię,  
widziałam jak kochałeś się  
ze mną w moim śnie.

Wiatr poplątał nasze drogi,  
wiatr co kiedyś był  
oddechem mym na ustach Twych.

Ogień spalił nasze serca,  
żar co kiedyś światłem był  
w oczach Twych, w spojrzeniu Twym.

Wiatr poplątał nasze drogi...  
Ogień spalił nasze serca...